

Pierwszy dzień w przedszkolu.

W tym roku grupę dzieci trzyletnich, które przysły pierwszy raz do przedszkola, objęła koleżanka **Ewa Grzybowska**. Reakcje ich były różne, trudne do przewidzenia. Jedne przychodziły bardzo ufne, inne z lękiem i niepokojem, jeszcze inne z oporem. Pierwszego września dzieci w szatni po raz pierwszy stykały się ze swoją półką, na której znajduje się karteczka z imieniem. Po rozebraniu się przekroczyły próg sali. Pani **Ewa** witała je miłym słowem i uśmiechem, a w sali czekały na nie zabawki, maskotki, pacynki.

Gdy już wszystkie dzieci pojawiły się w przedszkolu i zostały powitane, pani zaproponowała odłożenie zabawek na wyznaczone miejsce. Następnie poszły do łazienki, gdzie pani **Ewa** wraz z panią woźną pomagały im. Po zabiegach higienicznych było śniadanie. Dzieci chętnie jadły, jednak niektóre z nich należało zachęcać do jedzenia. Gdy panie spotkały się ze stanowczą odmową, zrezygnowały z karmienia. Po zjedzeniu śniadania – zabawa. Jednak nie wszystkie dzieci podchodzą do zabawek z wielką ochotą, niektóre należało zachęcić, zaciekawić, niektóre przypominały sobie o mamie i tacie – wówczas panie bawiły się razem z nimi. Czas płynął na zabawie. Przewidziany był również pobyt na świeżym powietrzu – dzieci wyszły do ogrodu przedszkolnego, zapoznały się ze sprzętem terenowym na placu zabaw. Gdy wróciły do przedszkola, czekało na nie drugie śniadanie. Wtedy dokładnie myły ręczki i siadały do stolików. Po śniadaniu czas na odpoczynek. Dzieci bardzo niechętnie kładą się na leżaki. W czasie leżakowania dziecko odpoczywa od szumu i krzyków, i tylko od niego samego zależy, czy będzie spało czy nie. Po leżakowaniu panie ubrały dzieci, niektóre radziły sobie same. Następnie obiad, a po nim zabawa i oczekiwanie na rodziców.

Dzieci trzyletnie nie mają wyrobionego poczucia czasu i często pytały o mamę lub tatę i o to, kiedy będą odebrane. Jednak organizacja dnia przebiega bardzo sprawnie, mają mało czasu na smutek. Są zajęte, ich czas jest wypełniony i z uśmiechem witają rodziców.

CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA DOBRĄ I ZŁĄ ADAPTACJĘ

Adaptację ułatwia:

- racjonalne podjęcie decyzji,
- pozytywne myślenie o placówce (zaufanie do personelu),
- poznanie placówki przez dziecko,
- wcześniejsze dostarczenie dziecku doświadczeń przebywania z innymi dorosłymi, bycia bez mamy,
- umożliwienie kontaktów z innymi dziećmi,
- usamodzielnianie dziecka,
- jasne ustalenie reguł gry i konsekwencja w ich przestrzeganiu (kto, gdzie, kiedy, dlaczego),
- akceptacja dziecka i zrozumienie jego stresu, wspieranie dziecka,
- okazywanie spokoju, poczucia bezpieczeństwa podczas rozstania,
- czas na bycie z dzieckiem po odebraniu z przedszkola
- ujednoczenie rytmu życia w przedszkolu i w domu.

Adaptację utrudnia:

- niepewność decyzji,
- brak zaufania do placówki, podejrzliwość wobec personelu,
- wyrzuty sumienia, niepokój, lęk, poczucie zagrożenia,
- nieznaną placówką,
- brak jasnych reguł, zmienność,

c. d. na str. 3